

## Nie ma nic prostszego, niż być księdzem...

Wpisany przez TOMASZ32-VAD  
wtorek, 30 kwietnia 2013 02:16 -

---



Nie ma nic prostszego, niż być księdzem. Wychodzisz rano z plebanii, idziesz do szkoły. Nauczasz. W ciągu dnia rano lub wieczorem siadasz w konfesjonale. Odprawiasz Eucharystię. Spotkania ze wspólnotami. Modlitwa na brewiarzu, w kaplicy. Cicho, nikt nie przeszkadza. Masz pieniądze. Miesięcznie dwa, trzy, cztery tysiące złotych. U zakonników trochę inaczej. U nas miesięczne pekunium wynosi 500 zł. Ale o chałupę się martwić nie muszę. Prąd, ogrzewanie, jedzenie – to wszystko daje mi zakon. I nawet jeśli wracam nocą padnięty do zakonnej celi mam czas... dla siebie.

Wtedy myślami jestem przy moich rówieśnikach, kumplach ze szkoły średniej, ze studiów. Oni mają rodziny. Żonę, dzieci. Wracają z pracy (umęczeni maksymalnie) do domu i są z nimi. Mają na głowie swoje małżeństwo, potomstwo. Choruje dziecko, żona przeżywa coś tam (jak to kobieta), rozpada się szafa, trzeba naprawić... Jaki odpoczynek?... Żadnej ciszy... To się nazywa ofiara. Pokuta... Spalanie się dla innych...

Mówią niektórzy, że facet dojrzewa przy kochającej go kobiecie i dzieciach. A ksiądz?... Parafianie to nie ta sama bliskość, co małżeństwo czy ojcostwo.

## Nie ma nic prostszego, niż być księdzem...

Wpisany przez TOMASZ32-VAD  
wtorek, 30 kwietnia 2013 02:16 -

---

Pan daje nam kapłanom wiele... Przestrzeni, czasu, łask... Tyle, że czasami trudno unieść. Wszystko po to, by przekraczać naturalny i bliski męskiej naturze narcyzm, egotyzm. Skupić się na duchowej walce o powierzonych sobie ludzi, być z nimi, rozmawiać, pocieszać, podnosić. A wielu z nas nie potrafi tego wykorzystać, docenić... Obrastamy w tłuszcz, w niezdolność ideologiczną, pachniemy forszą a pod sutannami i habitami pielęgnowany z pieczołowitością mały chłopiec, Piotruś Pan, z drewnianą szabelką.

Nie generalizuję. Mam świadomość, że kapłani są różni. Sam jestem księdzem i zakonnikiem. Rachunek sumienia robię w miarę regularnie i Bóg pokazuje mi, co w przysłowiowej trawie piszczą. Tym bardziej każdego dnia proszę za nas kapłanów i błagam wręcz Pana, by potrząsał nami ile wlezie, byśmy potrafili wykorzystać po Bożemu to wszystko co daje nam Pan. A daje wiele tylko po to, „by inni mieli życie”...

Nie ma nic prostszego, niż być księdzem. To żadna prowokacja. Kapłani mają naprawdę dobrze. I daj Bóg, by maksymalnie to wykorzystali w służbie Panu i człowiekowi.

Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie...

AUTOR: **Ks. Rafał J. Sorkowicz SChr**

## Nie ma nic prostszego, niż być księdzem...

Wpisany przez TOMASZ32-VAD  
wtorek, 30 kwietnia 2013 02:16 -

---

ŹRÓDŁO: <http://www.sorkovitz.blogspot.com>